

Ciało w ruchu

- Wychodzimy z tańcem do osób, które na co dzień się nim nie zajmują, i pokazujemy jego potencjał prozdrowotny, terapeutyczny, profilaktyczny - wyjaśnia Jacek Owczarek. - Okazuje się, że u tancerzy rozwijają się cechy, których w podobnym nasileniu nie mają nawet sportowcy. Bardzo ważne jest dla mnie, żeby z tańcem wchodzić do miejsc nietanecznych i pokazywać, że to nie tylko scena. O ministerialnym programie Przestrzenie Sztuki w Łodzi pisze MAGDALENA SASIN.

Taniec już dawno oderwał się od scen i parkietów (zarówno tych dworskich, jak i klubowych). Jednocześnie choreografia stała się narzędziem, z którego korzystać można poza tańcem. Od lat wykorzystuje się ją w rozmaitych dziedzinach: od psychoterapii po tworzenie wystaw. Przed kilkoma laty do polskich galerii i muzeów zawitały, obecne w instytucjach sztuki w Paryżu, Londynie czy Nowym Jorku już od przeszło dekady, wystawy choreograficzne i performanse w ramach wystaw. Pisze JOANNA GLINKOWSKA.

Najważniejsze pojęcie, do którego się odnosiłyśmy z choreografką podczas pracy nad spektaklem „Salto mortale - kilka wprawek z umierania” w Teatrze Chorea, to śniące ciało. Uwaga, zazwyczaj skupiona na wykonywaniu podstawowych czynności, zostaje ukierunkowana na procesy podświadome. Skupiłam się na odczuciach, które wywoływały moje sny o śmierci, o doświadczeniu rozpadu, rozczłonkowania, unicestwienia. Lubię teatr, który opiera się na czymś autentycznym, a ciało nigdy nie kłamie. Mówi MAJKA JUSTYNA.

Całość do przeczytania w kwietniowym numerze „Kalejdoskopu”.